

## PIERWSZA POLSKO-CZEKA CYKLOSTRADA Na rowerze przez granice

JAWORNIK (b) - Na rynku Jawornika w powiecie jesionickim otwarto wczoraj uroczyste pierwsze polsko-czeską, a właściwie polsko-czesko-polską, bo przebiegającą dwukrotnie granicę państwową, ścieżkę rowerową.

Licząca 42 kilometry trasa prowadzi z Ładka Zdroju w województwie walbrzyskim, przez Trawną po czeskiej stronie Gór Rychlebskich, Jawornik, Biały Potok, do leżącego nad jeziorami nyskimi Ormucha w województwie opolskim. Ścieżkę oznakowano zgodnie ze standardami europejskimi.

Chrzest cyklostroady odbył się

## WSZYSTKO, CO SŁUŻY LEPSZEMU SAMOPCZUCIU

### Promocja zdrowia

**CZESKI CIĘSZYN/HAWICZÓW** (wak) - Sukcesy „Dni zdrowia”, które po raz pierwszy odbyły się w Karwinie, a z kolei w Hawierzowie i Bogumnie, skłoniły organizatorów - Powiatowej Stacji Higieny w Karwinie oraz Urzędy Miasta - do ich cyklicznego powtarzania. Kolejne odbędą się zatem w dniach od 2 do 3 października w czesko-cieszyńskim Ośrodku Kultury przy ul. Strzelniczej.

„Chcemy zaprezentować wszystko, co służy zdrowiu i lepszemu samopoczuciu, tzn. zdrową żywność, leki oparte na surowcach naturalnych, zioła, kosmetyki, sprzęt rehabilitacyjny, wydawnictwa medyczne i popularyzatorskie. Zwiedzający będą mieli możliwość zapoznać się ze zdrowym stylem życia, zdobyć informacje nt. prewencji chorób cywilizacyjnych, m. in. układu krążenia, oraz wyniki kontroli Powiatowej Stacji Higieny w Karwinie przeprowadzonych w tym roku w placówkach handlowych. Higienicy mówić też będą o tym, jak uchronić się przed salmonellą oraz innymi chorobami zakaźnymi” - powiedziała nam dr Helena Szabkówna, dyrektorka PSH.

Na miejscu wykonano można badania poziomu cholesterolu w krwi, zmierzanie ciśnienia czy zrobienie testu psychologicznego. Obecni będą pracownicy Poradni Analitycznej, Antynarkotykowej i po-

ciąg dalszy na str. 2

## J. Toboła da wywiad

Redakcja „GL” od jakiegoś czasu próbuje spotkać się z prezesem spółki skaylinej Dom Polski, Józefem Tobołą, celem przeprowadzenia wywiadu na temat operacji finansowej, której efektem była znaczna utrata przez PZKO hotelu „Pian”. Niestety, nie doszło jeszcze do takiego spotkania, gdyż dwa uzgodnione wcześniej terminy okazały się dla pana prezesa nierealne.

Wy tłumaczył się koniecznością wyjazdów służbowych do Złina i Katowic. Sam natomiast zaproponował środek i październik, godz. 8.00, jako termin wywiadu, w którym jest gotów spotkać się z przedstawicielami „GL” i udzielić mu wywiadu. (red.)

### POGODA

**WTOREK** - Zachmurzenie małe przechodzące do umiarkowanego, rano mgła. Temperatura w dzień od 15 do 19 st. C., nocą od 5 do 2 st. C. Wiatr z kierunków zachodnich i północno-zachodnich o sile 2-6 m/sk.

**ŚRODA** - Zachmurzenie umiarkowane przechodzące do dużego, w niektórych rejonach kraju opady deszczu. Temperatura w dzień od 14 do 18 st. C., nocą od 9 do 5 st. C.

w obecności konsula generalnego RC w Katowicach Josefa Byrusa, Petra Uzla z Sekcji Integracji Europejskiej czeskiego Ministerstwa ds. Rozwoju Komunalnego, wojewody walbrzyskiego Henryka Golebiewskiego, naczelnika Urzędu Powiatowego w Jesioniku Mileny Novotnej i licznych przedstawicieli terenowych władz administracyjnych oraz samorządów sąsiadujących przez granicę miejscowości.

Gospodarz Jawornika, burmistrz Petr Poláček, skorzystał z okazji i zaprosił gości do zwiedzenia „Jánskiego vrchu”, dawnaj zamkowej posiadłości arcybiskupów wrocławskich, której splendoru przysporzyli swoją twórczą tu obecnością - pod koniec XVIII wieku wzgl. w I. połowie XIX - m.in. kompozytor Karl Dieters z Dienstadt (jemu też dedykowane są doroczne festiwale muzyczne) i poeta romantyczny Joseph von Eichendorff. W zamkowych komnatach mieści się unikatowa, jedna z największych w Europie, jeśli w ogóle nie największa, kolekcja fajek, zaś miejscowe muzeum służy jako do otwarcia stałej ekspozycji mineralów.

Pierwszym użytkownikiem atrakcyjnej turystycznej trasy - zawsze z niej można zjechać i odbić w kierunku Białej Wody czy Paczkowa, zwanego śląskim Carcassonne - była blisko stuosobowa grupa młodzieży z Polski i Czech.

Nasuwają się pytanie, kiedy podobna ścieżka rowerowa powstanie na Śląsku Cieszyńskim?

## NIE ZAPOMINAJĄ O MAŁYCH GMINACH

### Pomogło ministerstwo

**KOSZARZYSKA (kor)** - Od kilku już lat władze Koszarzyisk nosiły się z zamiarem zaistnienia w dwóch leżących na skraj gminy osadach, Sobulokach i Rzepowicach, oświetlenia publicznego. Niestety, z powodu braku potrzebnych środków finansowych decyzję o rozpoczęciu prac trzeba było z roku na rok odłożyć.

W roku bieżącym nareszcie się udało i Koszarzyiska otrzymały dotację państwową, z której można było pokryć ponad połowę kosztów całego przedsięwzięcia, a oświetlenie zacznie służyć mieszkańcom Sobuloków i Rzepowic już w przyszłym miesiącu.

Przeszkodą był jednak nie tylko brak środków, ale również spory z niektórymi nadykalniejszymi obywatelami, którym nie w smak było, że latami zaistnienie zostanie również w lesie. Na szczęście, przejęli oni w końcu nasze argumenty - przez las trzeba przelecieć ponad kilometr, co jesienią i zimą, gdyż wczesną zapała zmrók, z pewnością nie należy do rzeczy przyjemnych” - mówi starosta Koszarzyisk Jerzy Rusz.

Investycja pochodziła w sumie 150 tys. koron, przy czym ponad połowę kosztów pokryła dotacja z ministerstwa rozwoju regionalnego, która stworzyła dla potrzeb małych gmin, takich jak li-



▲ Dzieci z PSP w Trzyciu-Końskiej Podlesiu wraz z opiekunami cieszą się uczuciem dobrze wykonanej pracy. Fot. archiwum szkoły

## PARK I POMNIKI ODZYSKUJĄ DAWNY BLASK

### Dzieci się zlitowały...

W centrum Końskiej-Podlesiu znajduje się park, w którym kiedyś postawiono dwa pomniki - Janowi Kubiszowi i poległym w drugiej wojnie światowej miejscowym obywatelom. Kiedyś była tam nawet fontanna z wodociągami, były ozdobne krzewy, drzewa iglaste. Po tem ktoś fontannę zamienił w skalkę, posadził róże... Przed rokiem 1990 corocznie odbywały się pod pomnikiem uroczystości z wierszami okolicznościowymi, z zaciąganiem honorowych straż, przemówieniami, a nawet - pochodami.

Od tego czasu tu i tam ktoś tylko

przypadkowo zahaczył o park. Miejsce powoli zarastało trawą i chwastami.

Wreszcie zlitowały się nad parkiem uczniowie miejscowej polskiej szkoły, postanawiając zrobić tu porządek. Na apel szkoły odpowiedziało też kilku dorosłych. Wspólnymi siłami, pracując przez dwa dni, wykonano ogrom pracy, które nie trzeba się wstydzir. Park i pomniki odzyskują swój dawny wygląd. Odzyskują, gdyż trzeba jeszcze wiele tu zrobić, na przykład naprawić i pomalować ławeczki, wysypać ziwnem chodniki czy naprawić i oczyścić pomnik Jana Kubisz. To wszystko jednak nie potrąfia zrobić małe dziecięce rączki. Potrzebna jest pomoc miejscowych obywateli, którzy w porozumieniu z Urzędem Miejskim w Trzyciu (właścicielem parceli) powinni dokończyć podjęte przez dzieci dzieło. Wiady w parku można znów będzie usiąść i zadumać się nad życiem i twórczością autora „Płyniesz, Olizo” i losami tych, którzy zgineli, abymy mogli żyć... Zadumać się w nadziei, że nie spełnia się nigdy słowa piana Jana Kubisz: „... Ale ludzie w swoim życiu zmienili się bardzo, zwyczajami, wiarą (przodków ledwie że nie gardzą...”.

## Walka z piractwem drogowym

**PRAGA** - Policja drogowa planuje zaostreżenie walki z kierowcami przekraczającymi dopuszczalną prędkość - poinformowała rzeczniczka Policji RC Ivana Moosowa; od 1 października zmienią się niektóre przepisy ruchu drogowego, m.in. wzrośnie dopuszczalna prędkość na autostradach, a zmaleje w terenie zabudowanym.

W terenie zabudowanym maksymalna prędkość wynosić będzie 50 km na godzinę, do tej pory jeździło się z prędkością do 60 km/godz. Dopuszczalna prędkość na autostradach wzrośnie z obecnych 110 km/godz. do 130 km/godz. Nie zmienią się (90 km/godz.) prędkości w terenie nie zabudowanym. Już za przekroczenie o 10 km na godzinę prędkości w terenie zabudowanym policjanci będą karali mandatami do 500 koron. Za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 30 km/godz. może grozić nawet zatrzymanie prawa jazdy. Przepis ten będzie dotyczył także obokrajowców przejeżdżających przez teren RC.

Maksymalna wysokość mandatu wynosi 1000 koron, w postępowaniu administracyjnym może być wymierzona maksymalna kara w wysokości 2000 Kč.

## KTO PREMIEREM? Konsultacje powyborcze

**WARSZAWA** - Zdaniem Leszka Balcerowicza i Bronisława Geremka, nowy rząd powinien tworzyć przywódca największego ugrupowania, które wygrało wybory. W poniedziałek obaj liderzy Unii Wolności odbyli ponad godzinną rozmowę z prezydentem Aleksandrem Kwadniewskim na temat koalicji powyborczych oraz formułowania nowego gabinetu. Wcześniej z prezydentem spotkali się liderzy AW”S” i opozycyjnego SLD.

Balcerowicz wyjaśnił, że dobrze byłoby uniknąć sytuacji „biura politycznego” po zarządze, sytuacji, w której gabinet formuje osoba nie stojąca bezpośrednio na czele zwycięskiego ugrupowania. Bronisław Geremek dodał, że w sytuacji, gdy przywódca takiego ugrupowania nie wyraża chęci tworzenia rządu - Marian Krzaklewski, przywódca zwycięskiej Akcji Wyborczej „Solidarność” wykliczył wcześniej przyjęcie takiej misji - gabinet powinien tworzyć lider drugiego ugrupowania tworzącego koalicję.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz (SLD) zapowiedział, że złoży dymisję rządu na ręce prezydenta jak najwcześniej po wejściu w życie nowej konstytucji. Wyjaśnił, że chce to uczynić jeszcze przed pierwszym posiedzeniem nowego parlamentu, ponieważ zdaje sobie sprawę, że mandat polityczny jego rządu jest ograniczony.

## TELEFONIZACJA PODBESKIDZIA SIĘ NIE KOŃCZY Bez kierunkowego

**MILIKÓW, JABLONKOWA (kor)** - Od ponad tygodnia nie w tajemniczym trudno dodzwonić się pod niektóre numery w Jabłonkowie. Doszło tu już bowiem do zmian numerów - dotychczasowe analogowe numery zastąpiły bowiem, po oddaniu do użytku nowej cyfrowej centrali telefonicznej, numery cyfrowe. Te zaś można znaleźć w książce telefonicznej w nawiasach lub uzyskać informację pod numerem 0120. Nowe numery rozpoczynają się od liczb 35 lub 36, a co najważniejsze, nie trzeba już wykrecać „kierunkowego” - liczby 93.

Telefonizacja Podbeskidzia na tym się jednak nie kończy. Jak powiedział nam np. starosta Milikowa Stanisław Marynec, w jego wsi rozpoczął się właśnie drugi etap telefonizacji. „Zmiana numeracji dotyczy bowiem tylko dotychczasowych abonentów, teraz rozpoczyna budowę nowej sieci telefonicznej i aparaty otrzymają wszyscy, którzy zwrócili się do Telecomu z prośbą o ich zainstalowanie” - mówi S. Marynec.

Budowa nowej sieci telefonicznej miałyby się zakończyć jeszcze w przyszłym roku.

## LEPIEJ BIEGAĆ Z PIŁKĄ, NIŻ SIEDZIEĆ W PIWNICY I WACHAĆ PROCHY

### Osiedlowe jabłko niezgody

W ramach walki z przestępczością Urząd Miejski w Bogumnie wystąpił kilka miesięcy temu do władz centralnych o przyznanie specjalnej dotacji, która pomogłaby uruchomić program zapobiegania zjawiskom patologii społecznej.

„Otrzymałmyś na te cele 2,173 mln koron i od razu przystąpiliśmy do realizacji podjętych wcześniej postanowień” - powiedział burmistrz miasta, Petr Vicha. „Na placach w osiedlach mieszkaniowych w centrum miasta ustawiliśmy kołose do koszykówki. Postanowiliśmy też

m. in. wybudować klub młodych i poszerzyć tzw. stanowisko scentralizowanej ochrony mienia”.

Niestety, właśnie kołose do koszykówki na miejskich osiedlach rychło okazały się przysłowiowym jabłkiem niezgody. Entuzjastycznie przyjęte przez młodzież, w krótkim czasie popetone zostały w czambuł przez lokatorów znajdujących się w ich sąsiedztwie mieszkań.

Do Urzędu Miejskiego poszły petycje obywateli, którzy nie życzyli sobie, aby pod ich oknami młodzież grała w piłkę,

halaśnając i używając nieprzyzwoitych wyrazów.

„Moim zdaniem zawsze to lepiej, gdy młodzież biega z piłką, niż kiedy siedzi gdzieś w piwnicy i wacha prochy. Przecież od zawsze na boiskach pod oknami domów dzieci i młodzi ludzie urządzali najróżniejsze zabawy, także halaśnawali. Na pewno w jakimś stopniu także w ten czas było to kłopotliwe dla mieszkańców. Czy przypadkiem to, że młodzież zachowuje się dziś tak, a nie inaczej, nie jest winą właśnie tych dorosłych? Rodziców,

dziadków, wychowawców?” - powiedział burmistrz.

Póki co - władze miasta nie zamierzają koszyk usuwać, choć także, jakże proste, rozwiązanie wieloletniej już surowej in rozszerzenia lokatorów. „Uważam, że to całe zamieszanie jest o tolerancji. O tolerancji wzajemnej. Nie twierdzę, że młodzież jest tu bez winy, ale i stanowisko dorosłych nie podoba mi się. To jest zresztą dla wielu ludzi typowe - lepiej nie widzieć i nie wiedzieć, czym zajmują się młodzi. Niech sobie robia, co chcą, byle byśmy my tego nie musieli oglądać i mieć spokój” - powiedział P. Vicha.

ciąg dalszy na str. 2











